

Spotkanie w Muzeum Karkonoskim



Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Foto: Krzysztof Tęcza

Dnia 22 stycznia 2013 roku w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze odbyło się seminarium pt. Edukacja i propagowanie turystyki wśród uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Organizatorem spotkania był Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych, a osobą odpowiedzialną za całość Kazimiera Pitera. Zanim rozpoczęto prezentacje zbierającym się widzom czas umilała Natalia śpiewając znane wszystkim piosenki. Akompaniował jej na gitarze Maciek. Aż żal im było przerywać.



Duet Natalia i Maciek, Gabriela Zawiła i Marcin Zawiła. Foto: Krzysztof Tęcza

Seminarium otworzyła Gabriela Zawiła, dyrektor Muzeum oraz nasz dzisiejszy gospodarz. Przywitała wszystkich gości a tych bardziej znamienitych wymieniła z nazwiska. Jak się okazało zaszczyściło nas swoją obecnością wiele znanych ze swojej niecodziennej działalności osób. Oczywiście, korzystając z okazji, pochwaliła się, iż w przyszłym roku Muzeum będzie obchodzić swoje 100 urodziny. Zaprosiła wszystkich do obejrzenia ekspozycji muzealnej.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry Pan Marcin Zawiła, w nawiązaniu do tematu seminarium, wspominał początki swojego zainteresowania turystyką. Przypomniał panią Jarmoluk, która organizowała swego czasu konkursy krajoznawcze. Wspominał Tadeusza Stecia i jego pierwsze dzieło. To właśnie w tej publikacji znalazł pierwsze wiadomości, które wywarły wpływ na jego późniejsze zainteresowanie

górami. Z bliższych nam czasów podzielił się swoimi wrażeniami z uczestnictwa w rajdach lingwistycznych. Na koniec jednak dodał, iż ma wrażenie, że dzisiaj na ulicach Jeleniej Góry mniej widać osób chodzących z plecakami. Może to i prawda?



Kazimiera Pitera, Joanna Marczevska i Andrzej Rapacz. Foto: Krzysztof Tęcza

Ponieważ w roku obecnym rozpoczynamy czwartą edycję projektu „Moja Mała Ojczyzna – Sudety Zachodnie” musimy wiedzieć, że od samego początku głównym organizatorem tego zamierzenia jest Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych reprezentowany przez Joannę Marczevską, dyrektor szkoły oraz Kazimierę Piterę pełniącą trudną rolę koordynatora. Jak wiele dotąd zrobiono w ramach tego projektu dowiedzieliśmy się z obszernej relacji zaprezentowanej właśnie przez Kazimierę Piterę. Najważniejsze jest jednak adresowanie projektu do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Jeleniej Góry, a głównym celem upowszechnianie wiedzy o naszym regionie. By to osiągnąć organizuje się wycieczki, konkursy, spotkania itp. Ich różnorodność pozwala na to, iż niemal każdy z uczniów znajdzie coś co go zainteresuje. Oczywiście nie ma mowy o żadnym przymusie brania udziału w realizowanym przedsięwzięciu. Dlatego właśnie tak duży nacisk kładzie się na tę różnorodność. Zaprasza się uczniów do muzeów, do kina, teatru, na wystawy, no i oczywiście na wycieczki, będące najbardziej ulubioną formą wypoczynku w ruchu. Rozwijają one nie tylko zainteresowanie krajoznawstwem ale pozwalają także na poprawianie kondycji fizycznej. Organizowane spotkania z autorami książek, konkursy piosenki turystycznej, konkursy literackie czy prelekcje filmowe oraz wystawy fotograficzne to doskonałe uzupełnienie działań w ramach projektu. Wszystko to o czym mówiono wcześniej powoduje, że uczniowie coraz chętniej biorą udział w tych działaniach. Coraz częściej angażują się w ich organizację i, gdy tylko stworzono taką możliwość, zdobywają specjalną odznakę „Moja Mała Ojczyzna-Sudety Zachodnie”. Dzięki stworzeniu strony internetowej wszyscy mogą przypomnieć sobie miłe chwile nawet gdy zawieruszają gdzieś swoje notatki.

Po wysłuchaniu tych słów i obejrzeniu filmu zrealizowanego przez uczniów z ZST „Mechanik” widzimy, że projekt „Moja Mała Ojczyzna” mimo, iż wrósł w społeczność szkolną to wciąż się rozwija. Dostrzegają to także władze miasta i oprócz Patronatu Honorowego udzielonego projektowi przez Prezydenta Jeleniej Góry wspierają podejmowane działania dotacją finansową.

Prof. Andrzej Rapacz z Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze zapytał dlaczego warto propagować turystykę wśród młodych? Nie czekając jednak na odpowiedź z sali odpowiedział, iż nie tylko warto, ale wręcz należy propagować turystykę gdyż spełnia ona cały szereg funkcji wobec człowieka. A w stosunku do młodego człowieka ważnych funkcji. Bo czyż funkcja wypoczynkowa nie

jest potrzebna w działaniach dla młodzieży, która to, z natury rzeczy, jest grupą osób bardzo aktywnych. A funkcja zdrowotna? Akurat tak się składa że ta pierwsza funkcja musi mieć i ma wpływ na tą drugą. A patrząc na uzależnienie młodzieży od Internetu obie te funkcje są niezwykle istotne w życiu młodego człowieka. Do tego należy dodać funkcje związane z propagowaniem ochrony przyrody, dóbr kultury czy zabytków.

Kolejne zadane pytanie przez prof. Rapacza dotyczyło udziału praktycznego młodych ludzi we wspomnianych działaniach. Okazuje się, iż w Polsce udział w takich działaniach deklaruje tylko co czwarty młody człowiek. W innych badanych krajach (Niemcy, Anglia, Japonia) w takich działaniach bierze udział co trzeci pytany młodzieniec. Jak więc widać nieznacznie ustępujemy naszym sąsiadom. Przeprowadzone niedawno badania w szkołach wrocławskich pokazały, że aż 88 % pytanym odpowiedziało, iż lubi podróżować w celach turystycznych. Prawie połowa z biorących udział w ankiecie stwierdziła, że preferuje czynną formę wypoczynku połączoną z krajoznawstwem. Ale gdy zapytano o turystykę kwalifikowana to do tej formy wypoczynku przyznała się już tylko co ósma osoba. Z badań tych wynika także, że to właśnie szkoła jest tym miejscem, w którym powinno się organizować działania turystyczne. Młodzież bowiem bardzo chętnie bierze udział w wycieczkach. Trzeba tylko odpowiednio ich do tego zachęcić. Aby podsumować jak ważne jest podejmowanie takich działań wystarczy jedno zdanie: Turystyka wychowuje, ale trzeba też poprzez turystykę wychowywać.



Sabina Tabaka, Alicja Raczek i Ivo Łaborewicz. Foto: Krzysztof Tęcza

Pani Sabina Tabaka z Karkonoskiego Parku Narodowego nie musiała nikogo przekonywać o tym jak ważnym jest Park dla turystyki. Wszyscy o tym doskonale wiedzą. Przedstawiła zatem tylko niektóre działania podejmowane przez Park a kierowane do młodzieży. Zaprezentowała obiekty stworzone z myślą o przekazywaniu podstawowej wiedzy o roślinności, o wyjątkowych zjawiskach czy ciekawych miejscach. Ponieważ Karkonosze zaliczane są pod względem występowania szaty roślinnej do gór wysokich oznacza to, że na dużo niższej wysokości napotkamy rośliny zazwyczaj rosnące kilkaset metrów wyżej. Dlatego mamy u nas krajobraz alpejski i właśnie to jest jednym z naszych skarbów.

„Młodzież w instytucjach kultury” to tytuł wystąpienia Alicji Raczek Dyrektora Książnicy Karkonoskiej. Na początek jednak wyjaśniła nam, że instytucjami kultury są te, które działają na mocy ustawy o działalności kulturalnej. Bo mimo, iż jakaś instytucja ma w nazwie słowo kultura (w różnych odmianach) wcale do takich się nie zalicza. Obecnie instytucje kultury otrzymując osobowość prawną mogą prowadzić działalność gospodarczą. Oczywiście w większości wypadków wypracowane środki

zużywają one na organizowane działania kulturalne. W instytucjach kultury młodzież występuje przede wszystkim jako odbiorca. Ale jest także drugi cel wizyt młodzieży, cel edukacyjny. Coraz częściej młodzi ludzie wnoszą świeże pomysły w ramach działalności wolontariatu. Pomysły te są kontynuowane nawet po odejściu ich twórców. Oczywiście gdy okażą się wartymi tego. Jeśli chodzi o Książnicę Karkonoską to podjęto w niej trud dokumentowania wszystkich zauważonych działań na naszym terenie. Zamieszczane są one w utworzonej bibliotece cyfrowej (www.jbc.jelenia-gora.pl). W ramach projektu e-Pogranicze, współtworzonego wraz ze stroną niemiecką, pozyskiwane są dokumenty do tej pory nieznane oraz opisy współczesne, dzięki którym zachowujemy dla kolejnych pokoleń nasze dzisiejsze życie. W dużej mierze jest to dorobek ludzi związanych z naszym regionem. Coraz częściej ludzi młodych.



Widzowie w sali Muzeum. Foto: Krzysztof Tęcza

Ivo Łaborewicz kierownik Archiwum Państwowego mówił o metodach archiwizacji m. in. takich właśnie działań, o jakich słyszeliśmy wcześniej. Ważnym jest by wiedzieć jak i jakie należy gromadzić materiały by przedstawić siebie tym, którzy przyjdą po nas. Obecnie mamy dokumenty tradycyjne i nowoczesne. Zarówno jedne jak i drugie są zagrożone procesem niszczenia. Podstawowym do tej pory nośnikiem był papier. Wbrew pozorom jest to najtrwalszy dokument. Nawet podczas wielkich kataklizmów zawsze zachowa się jakaś jego część. Natomiast zapisy w formie elektronicznej mogą zniknąć w każdej chwili. Trzeba zatem robić ich kopie. Ba, nie wystarczy uczynić tego jeden raz. Zasadą jest, że co pięć lat powinno się skopiować dane na nowy nośnik. Zagrożeniem braku dokumentacji jest jednak brak woli zachowania tych dokumentów. Tworzy się przecież wiele kronik szkolnych, klubowych, harcerskich, zakładowych itp. Jednak gdy osoba prowadząca te kroniki kończy szkołę, pracę czy zmienia adres zamieszkania kroniki te najczęściej ulegają zatraceniu. Nikt nie myśli by umieścić je w miejscu zapewniającym im przetrwanie. I to właśnie jest najważniejsze. Nie ich wytworzenie, ale ich zachowanie.

Teraz miał wystąpić piszący te słowa (Krzysztof Tęcza), jednak zabrakło na to czasu. Dlatego zapraszamy wszystkich zainteresowanych tematem spotkania by odwiedzili stronę internetową projektu (www.sudetyzachodnie.pl), na której zamieszczono w całości referat przygotowany przez Krzysztofa Tęcę.

Krzysztof Tęcza